

zdziałać dla uregulowania raz na zawsze piekącej sprawy żydowskiej, gdyby na jej czele stanął mąż stanu bardzo wydatny i zasłużony, taki jak np. Adam Czartoryski, który by rozumiał, jak należy tę sprawę przeprowadzić dla dobra obu stron: Żydów i Polski. Ale niestety rząd takich ludzi nie powołał, przeciwnie, przyczynił się do tego, że taki zaciekły żydożerca ks. Ludwik Chiarini, zupełnie obcy, bo Włoch z pochodzenia, był wzywany do tego Komitetu jako rzeczoznawca, choć w charakterze prywatnym, bo z głosem doradczym, ale w rzeczywistości mający decydujący głos i znaczenie w pracach Komitetu. Pod wpływem Chiariniego, który zapatrywał się na kwestię żydowską z średniowiecznego punktu widzenia, prace Komitetu spełzły na niczym i nawet pod pewnym względem zaogniły jeszcze sprawę żydowską. Chiarini bowiem nie wahał się solidaryzować z fałszywym i niecnym zarzutem czynionym Żydom o rzekomym mordzie rytualnym, o czym Czartoryski tak pięknie się wyraził, że takich podobnych zarzutów dziś zbijać nawet nie przystoi. Taki więc człowiek ziejący nienawiścią do Żydów stanął na czele instytucji, która miała zreformować Żydów. Domyśleć się już można, w jakim kierunku te prace podążyły.

[27] III. Działalność ks. prof. Chiariniego w Komitecie Starozakonnych

[28] Sprawa żydowska, która od czasów Sejmu Czteroletniego nie przestawała zajmować opinii polskiej, weszła praktycznie na porządek dzienny w epoce Królestwa Kongresowego, domagając się szybkiego uregulowania. Już na sejmie z 1818 r. niejednokrotnie poruszono tę kwestię w duchu dla Żydów raczej nieprzychylnym. Nareszcie podczas trzeciego sejmiku Królestwa w 1825 r., w prośbie podanej do tronu izba poselska nadmieniła, że jest rzeczą niezbędną „pomyśleć o polepszeniu stanu Izraelitów w Polsce”. Opinia światlejsza żydowska również uporczywie domagała się uregulowania tej sprawy. Pod wpływem tych okoliczności cesarz Aleksander I ustanowił utworzyć osobny Komitet do Spraw Żydowskich, co dekretem z dn. 3 czerwca 1825 r. zostało w czyn wprowadzone⁹⁸.

W dekrete powołującym do życia tę instytucję czytamy:

⁹⁸ (a) Kandel D., *Komitet Starozakonnych*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce”, t. 1, 1912/1913, z. 2 (1912), s. 85–103.

Zwróciwszy uwagę naszą na terazniejszą liczbę Starozakonnych istniejących w naszym Królestwie Polskim oraz na potrzebę zastąpienia stanu tymczasowego, któremu podlegają, stałym porządkiem rzeczy, chcąc oprócz tego polepszyć takowych, o ile to zgodzić się będzie mogło z pomyślnością ogółu mieszkańców pomienionego Królestwa i dobrem kraju, zważywszy na końcu, że cel powyższy osiągnięty być może przez nadanie cechy jednostajnej przepisom, urządzeniom, widokom dotyczącym się onychże, postanowiliśmy i stanowimy co następuje: art. 1. Utworzony zostanie Komitet oddzielny, do którego udawać się mogą Starozakonni Królestwa we wszelkich sprawach, dotyczących się ich stosunków ogólnych. Komitet powyższy przyłączony być ma do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, art. 2. Pierwszym obowiązkiem wspomnianego Komitetu będzie przejrzenie wszelkich urzędzeń i przepisów wydanych w rozmaitych epokach co do Starozakonnych, oraz przedstawienie względem nich swych postrzeżeń Namiestnikowi w Radzie⁹⁹ za pośrednictwem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, art. 3. Komitet prócz tego ma sobie poleconym¹⁰⁰ podawanie wniosków co do zmian lub modyfikacji, które by w powyższych urządzeniach i przepisach uznane były za potrzebne dla dobra starozakonnych, tudzież co do nowych praw, postanowień i środków względem nich wydać lub przedsięwziąć się mających, [29] art. 4. Nowe postanowienia, które by tyczyły się ludu starozakonnego, a do jakich by rozmaite wydziały rządowe podawały stosowne projekta, mają być poprzednio powyższemu Komitetowi zakomunikowane i nie będą mogły być¹⁰¹ rozsądzanymi w Radzie, jak wspólnie [ze] spostrzeżeniami Komitetu oraz z modyfikacjami jakie by tenże za potrzebne osądził, art. 5. Wszelkie wydziały administracyjne czuwać będą następnie każdy w właściwym obrębie, aby nowe ustawy, stanowienia¹⁰² i środki w Radzie uchwalone względem ludu starozakonnego stosownie do art. 4 niniejszego postanowienia ściśle wykonane zostały, art. 6. Minister prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyłać Nam co sześć miesięcy będzie przez pośrednictwo naszego Namiestnika wyszczególniony raport o działaniach Komitetu, art. 7. Komitet składać się będzie z dyrektora i dwóch asesorów, mieć będzie szefa biura i dwóch sekretarzy, art. 8. Dodana mu będzie Izba Doradcza, złożona z jednego członka w znaczeniu naczelnika i z pięciu innych, którzy koniecznie wyznania starozakonnego być winni¹⁰³.

⁹⁹ (rz) Tj. Radzie Stanu Królestwa Polskiego, której pracom przewodniczył carski namiestnik; Limanowski B., *Historia demokracji polskiej w epoce porzobiorowej*, wyd. A. Leinwand, Warszawa 1983, s. 210.

¹⁰⁰ (t) W maszynopisie „polecone”.

¹⁰¹ (t) Tu słowo „poprzednio”, którego nie ma w tekście dekretu.

¹⁰² (t) W maszynopisie „ustanowienia”.

¹⁰³ (a) Archiwum Akt Dawnych, Akta Rady Administracyjnej, Urządzenie Żydów, nr 526a; (rz) patrz także: Kandel D., *Komitet Starozakonnych...*, s. 85–86.

Dyrektor Komitetu został upoważniony do zwoływania członków Izby Doradczej, „ile razy tego uzna potrzebę”. Przewidywany budżet Komitetu w sumie 45 złp.¹⁰⁴ rocznie miał być czerpany z opłaty biletowej uiszczanej przez Żydów do Warszawy przybywających.

W krótkim stosunkowo czasie Komitet całkowicie się ukonstytuował. Na dyrektora powołano Ignacego Zaleskiego¹⁰⁵, na asesorów hr. Waleriana Krasieńskiego¹⁰⁶ oraz Stefana Witwickiego¹⁰⁷. Szefem biura został Jan Iwaszkiewicz¹⁰⁸, pierwszym sekretarzem były chasyd, a obecnie neofita Stanisław Hoge¹⁰⁹, drugim sekretarzem Józef Kownacki¹¹⁰. Naczelnikiem Izby Doradczej został mianowany radca dworu Müller¹¹¹; członkami Izby byli: Jakub Bergsohn¹¹², Michał Rawski-Ettinger¹¹³, Izaak

¹⁰⁴ (rz) Powinno być: 45 tysięcy złp.; patrz: Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, 1849 (Akta dotyczące się urzędzeń o Żydach, 1820–1846), Etat Komitetu Starozakonnych z 3 czerwca 1825 r., s. 28.

¹⁰⁵ (rz) Ignacy Zaleski, wykonawca testamentu Chiariniego z 1827 r.; Bieliński J., op. cit., t. 2, s. 118.

¹⁰⁶ (rz) Walerian Skorobohaty Krasieński (1795–1855), historyk i publicysta; od 1822 r. urzędnik Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; w 1826 r. założył pierwszą w Warszawie drukarnię stereotypową; po upadku powstania listopadowego działacz emigracyjny; autor m.in. *Historical Sketch of the Rise, Progress and Decline of the Reformation in Poland...* (1838–1840), przetłumaczonej na wiele języków; Paszkiewicz M., *Krasieński Walerian Skorobohaty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 193–195.

¹⁰⁷ (rz) Stefan Witwicki (1802–1847), poeta i publicysta; pracownik Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; po powstaniu listopadowym osiadł w Paryżu; Gurbiel A., *Witwicki Stefan*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera i F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 1645.

¹⁰⁸ (rz) Jan Iwaszkiewicz, urzędnik, bliższych informacji biograficznych nie udało się ustalić.

¹⁰⁹ (rz) Stanisław (Ezechiel) Hoge (1791–1860), tłumacz, zwolennik haskali, po przyjęciu chrztu w 1825 r. zachował pozytywny stosunek do swych dawnych współwyznawców; był autorem publikacji potępiających antysemityzm oraz przekładów literatury pięknej na język hebrajski; Żebrowski R., *Hoge Stanisław*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 607.

¹¹⁰ (rz) Józef Kownacki, urzędnik, brak bliższych informacji biograficznych.

¹¹¹ (rz) A.M. lub W. Müller, radca dworu cesarskiego, autor szkicu *Uwagi o Żydach*, omawiającego sytuację ludności żydowskiej; Eisenbach A., *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 192–193.

¹¹² (rz) Jakub Bergsohn (1794–1856), kupiec i właściciel nieruchomości w Warszawie, zwolennik chasydyzmu; Żebrowski R., *Bergsohnów rodzina*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 174–175.

¹¹³ (rz) Michał (Jechiel Michael) Ettinger-Rawski (Rawer) (zm. 1836), kupiec, przedstawiciel warszawskiej finansjery; od około 1815 r. członek zarządu gminy, a następnie Dozoru Bóżniczego; założyciel salonu literackiego; zwolennik judaizmu ortodoksyjnego i jednocześnie obywatelskiej emancypacji Żydów; Eisenbach A., *Emancypacja Żydów...*, s. 226–228, 240, 280.

Janasz¹¹⁴, Salomon Posner¹¹⁵ i Henryk Samelson¹¹⁶; jako zastępcy weszli: Salomon Eiger¹¹⁷, Józef Epstein¹¹⁸, Chaim Halberstam¹¹⁹, Abraham Stern¹²⁰ i Teodor Toeplitz¹²¹. Sekretarzem Izby został Jan Glücksberg¹²². Wobec tego, że do Izby Doradczej weszli jedynie Żydzi warszawscy, Komitet, chcąc również zasięgnąć zdania Żydów prowincjonalnych, [30] wystarał się o pozwolenie u ministra sekretarza stanu o wyznaczenie członków-korespondentów, po dwóch w każdym województwie. Pierwszą czynnością Komitetu było zgromadzenie materiałów dotyczących Żydów polskich. W tym celu zażądano od wszystkich komisji wojewódzkich nadesłania wszelkich przepisów i urzędzeń wydanych w swoim czasie co do Żydów oraz podawanie wniosków co do pożądaných zmian i modyfikacji. Ciekawe wielce są udzielone przez komi-

¹¹⁴ (rz) Izaak Janasz, przedstawiciel burżuazji żydowskiej, zwolennik asymilacji; Kandel D., *Komitet Starozakonnych...*, s. 87.

¹¹⁵ (rz) Salomon Markus Posner (Pozner) (1770–1848), kupiec i przemysłowiec, wyznawca i krzewiciel judaizmu ortodoksyjnego, zwolennik równouprawnienia Żydów, od 1821 r. przewodniczył Dozorowi Szkół Elementarnych przy warszawskim Dozorze Bóżniczym; Borzymińska Z., Żebrowski R., *Posner Salomon Markus*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, Warszawa 2003, t. 2, s. 343.

¹¹⁶ (rz) Henryk Samelson, przedstawiciel burżuazji żydowskiej, makler przysięgły warszawskiej giełdy, zwolennik asymilacji; od 1821 r. członek warszawskiego Dozoru Bóżniczego; w latach 1821–1842 członek Dozoru Szkół Elementarnych; Eisenbach A., *Emancypacja Żydów...*, s. 596; *Z dziejów gminy starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu*, t. 1. *Szkolnictwo*, Warszawa 1907, s. 33.

¹¹⁷ (rz) Salomon ben Akiwa Eger (Eiger) (1786–1852), rabin i kupiec warszawski, członek Dozoru Szkół Elementarnych, znawca Talmudu i przeciwnik judaizmu reformowanego; Fijałkowski P., Żebrowski R., *Eger Salomon ben Akiwa*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 365.

¹¹⁸ (rz) Józef Epstein (1795–1876), warszawski bankier, wolnomularz i zwolennik haskali; był „opiekunem głównym” w Radzie Szczegółowej Szpitala Starozakonnych; Borzymińska Z., *Epstein Józef*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 397.

¹¹⁹ (rz) Józef Chaim (Heiman) Halberstamm, kredytodawca, wyznawca judaizmu ortodoksyjnego, znawca Talmudu i nauk świeckich, m.in. literatury niemieckiej; od 1821 r. członek warszawskiego Dozoru Bóżniczego; Schiper I., *Żydzi Królestwa Polskiego w dobie powstania listopadowego*, Warszawa 1932, s. 39, 46, 95,

¹²⁰ (rz) Abraham Jaakow Stern (1762–1842), matematyk i wynalazca, poeta i wydawca, zwolennik judaizmu ortodoksyjnego, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1822 r. członek, a następnie przewodniczący Komitetu Cenzury Ksiąg Hebrajskich; Żebrowski R., *Stern Abraham Jaakow*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 576.

¹²¹ (rz) Teodor Toeplitz (1793–1838), kupiec i bankier, zwolennik haskali i asymilacji, członek warszawskiego Dozoru Bóżniczego, wydawca Pięcioksięgu w przekładzie na język niemiecki Mojżesza Mendelssohna; Borzymińska Z., *Toeplitz Teodor*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 2, s. 717–718.

¹²² (rz) Jan Jakub Glücksberg (1784–1859), księgarz i wydawca, zwolennik haskali i emancypacji Żydów, pełnił różne funkcje w warszawskim dozorze Bóżniczym; Borzymińska Z., Żebrowski R., *Glücksberg Jan Jakub*, w: *Polski słownik judaistyczny...*, t. 1, s. 487.

sje wojewódzkie odpowiedzi, w nich bowiem odbiły się prądy nurtujące podówczas wśród Żydów polskich. Pod tym względem charakterystyczne są dwie odmienne odpowiedzi: jedna województwa mazowieckiego, stojąca bezwzględnie na gruncie asymilacji, a druga województwa krakowskiego, uznająca również konieczność reform, lecz bez wyjścia z drogi judaizmu i tradycji¹²³.

Te pierwsze dodatnie objawy działalności Komitetu wywołały dla niego zrazu odruchowe uczucie wdzięczności i ufności pośród ogółu żydowskiego. Nawet chasydzi, zrazu wrogo nastrojeni do ustanowionego Komitetu, teraz widząc, że instytucja ta dąży do polepszenia ich bytu, zaczęli się zwracać do komitetu w różnych kwestiach zasadniczych. Niedługo jednak trwał ten sielankowy nastrój wśród ludności żydowskiej i wkrótce wskutek pewnych niepomysłnych okoliczności uległ radykalnej zmianie. Komitet bowiem, po załatwieniu się z pracami przygotowawczymi, gdy przystąpił do pozytywnej działalności, od razu odsłonił swe wrogie oblicze.

Było to dziełem zaciekłego wroga Żydów ks. Ludwika Chiariniego, który przyczynił się do tego, że prace Komitetu w tak dobrej intencji poczęte poszły po linii negatywnej dla Żydów i w skutkach swych nie przyniosły żadnej korzyści ani krajowi, ani Żydom. Mężowie zasiadający w Komitecie, mało orientując się w kwestii żydowskiej, zaprosili jako rzeczoznawcę w tej kwestii na członka-doradcę ks. Ludwika Chiariniego, słynącego wówczas za szczególnego znawcę judaizmu.

W rzeczywistości jednak posiadał on pewne bardzo powierzchowne wiadomości o hebrajszczyźnie¹²⁴ i na tej kruchej podstawie reklamował się jako głęboki znawca judaizmu. Dowodem oczywistym jego zupełnej nieznamomości Talmudu jest własne jego [31] dzieło *Théorie du judaïsme...*, z którego widać jawnie, że autor nigdy nie zaglądał nawet do właściwego Talmudu. Wiadomości swe czerpał po prostu z Eisenmengera¹²⁵ i innych tego gatun-

¹²³ (rz) Na ten temat Eisenbach A., *Emancypacja Żydów...*, s. 194–195; Kandel D., *Komitet Starozakonnych...*, s. 90–91.

¹²⁴ (t) Słowa „o hebrajszczyźnie” poprawione na „z hebrajszczyzny” zapewne przez recenzenta; zachowujemy pierwotną wersję.

¹²⁵ (rz) Johann Andreas Eisenmenger (1654–1704), niemiecki orientalista, profesor języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Heidelbergu, autor wielokrotnie wznawianej, antyżydowskiej książki *Entdecktes Judenthum oder gründlicher und wahrhafter Bericht, welchergestalt die verstockte Juden die Hochheilige Dreyeinigkeit, Gott Vater, Sohn und Heiligen Geist erschrecklicher Weise lästern und verunehren, die Heil. Mutter Christi verschmähen, das Neue Testament, die Evangelisten und Aposteln, die christliche Religion spöttlich durchziehen, und die gantze Christenheit auf das äusserste verachten und verfluchen...* (I wyd. Frankfurt am Main 1700), występującej w tekście jako „Odkryty judaizm”; książka ta była zbiorem pomówień, stereotypów i przesądów; autor

ku pism¹²⁶. Komitet pod wpływem Chiariniego całą trudną, drażliwą, wymagającą wiele taktu i rozwagi pracę swoją nad reformą moralną Żydów ześrodkował głównie sposobem nazbyt raptownym i bezwzględny¹²⁷ w kierunku natychmiastowego, gwałtownego i radykalnego oderwania ludności żydowskiej od Talmudu, w którym, zdaniem Chiariniego, mieścić się mają zarodki trucizny i wszelkiego zła moralnego i społecznego.

Chiarini absolutnie nie stał na wysokości swej roli kierowniczej. Uwaga jego była skierowana nie w kierunku załagodzenia różnic między ludnością chrześcijańską a żydowską, ale w kierunku pogłębienia nienawiści do Żydów, co stało w sprzeczności z pierwotnym planem Komitetu.

Pod wyraźnym natchnieniem Chiariniego Komitet Starozakonnych już w pierwszym raporcie z dn. 21 marca 1825 r.¹²⁸ do Komisji [Rządowej] Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sformułował mało budujący pogląd na sprawę żydowską i program radykalnej reformy judaizmu.

Żydzi – czytamy w raporcie – nie zmieniają się w ciągu wieków, są chciwi, zawsze nienawidzący, nie dający się połączyć z mieszkańcami kraju, żyją z nieprawych zarobków, a to wszystko pod wpływem swej religii, która odbiega od Zakonu Mojżesza. Całe bowiem życie żydowskie jest podciągnięte pod przepisy religijne, które w rzeczywistości spaczyły charakter żydowski. Nie godzi się nawet nazwać religią ten zbiór niekształtnych zasad tchnących grubą ciemnotą, fanatyzmem i nietolerancją rabinów. Ponieważ źródłem szkodliwości Żydów są terazniejsze przepisy religijne, należy więc położyć skuteczną i trwałą tamę rozprzestrzenieniu się złemu przez moralną reformę ludu starozakonnego, która od reformy błędnej jego religii zaczynać się powinna. Trzeba więc Żydom dopomóc do wydobycia się spod jarzma Talmudu. Talmud bowiem i jego komentarze są źródłem zepsucia Żydów. Karaici, którzy trzymają się tylko Biblii, są

postulował w niej ograniczenie praw Żydów oraz zmuszenie ich do porzucenia judaizmu; Siegfried [C.], *Eisenmenger Johann Andreas*, w: *Allgemeine deutsche Biographie*, t. 5, Leipzig 1877, s. 772–773.

¹²⁶ (t) W maszynopisie „pismach”, skorygowane przekreśleniem.

¹²⁷ (t) Słowa „sposobem nazbyt raptownym i bezwzględny” przekreślone.

¹²⁸ (rz) Schiper I., op. cit., s. 70–72, podaje taką samą datację raportu, natomiast wg Kandel D., *Komitet Starozakonnych...*, s. 98, raport Komitetu Starozakonnych został skierowany do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 15 czerwca 1826 r.; Komitet został powołany 3 czerwca 1825 r. i miał składać raporty Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego co pół roku; omawiany raport mógł więc pochodzić z początków 1826 r.; patrz raporty zachowane w: AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 285 (*Raporta z czynności komitetu wyznaczonego do zaprowadzenia reformy ludu starozakonnego, 1827–1829*), s. 2–165.

uczciwi, pracowici. Dlatego trzeba za pomocą umiejętnej reformy dopomóc Żydom do wydobywania się z ciemnoty i oswobodzić spod uciążliwego jarzma.

[32] Trzeba zawrócić Żydom do pierwotnej ich wiary, tj. do Prawa Mojżesza, to więc będzie reforma radykalna, trwała i zupełna i daje niewątpliwą nadzieję uczynienia Żydomów pożytecznymi krajowi, którzy teraz są prawdziwą plagą. Reforma organizacji cywilnej do żadnych rezultatów nie doprowadzi, gdyż religia żydowska nie pozwala uznawać żadnej innej władzy, oprócz tej, jaką mu sama nazacza. Więc ażeby móc doprowadzić do reformy cywilnej, należy naprzód przeprowadzić reformę religijną i moralną Starozakonnych. Ponieważ jednak skutki reformy radykalnej, jakkolwiek pewne i niechybne, okażą się dopiero po jakimś czasie, tymczasem zaś nie należy przeoczyć żadnego środka dla ulżenia nędzy dzisiejszego Żydomów pokolenia i stopniowego ich odwrócenia od wszystkich sposobów zarobkowania uznanych za szkodliwe dla kraju. Zbiór takich środków obejmujemy pod ogólnym nazwaniem reformy tymczasowej. Co do zasady pierwszej, środki do uskutecznienia radykalnej Starozakonnych reformy:

- a. Instytut Rabinów i nauczycieli dla szkół elementarnych,
- b. Założenie szkół elementarnych dla żydowskiej młodzieży obojga płci, aby w nich przekonać młode pokolenie o fałszywych Talmudu tłumaczeniach i Talmudu zgubnych dążeniach. Z wprowadzeniem tych szkół winny być zamknięte wszystkie prywatne szkoły belfrów czyli chedery i stopniowe zwrócenie Starozakonnych do czystego Mozaizmu, zgłębienie nauki hebrajskiego języka, Pisma świętego,
- c. Cenzura winna dążyć do zmniejszenia liczby ksiąg rabinicznych i forytować dzieła propagujące moralną reformę Żydomów,
- d. Talmud babiloński winien być przełożony na język dostępny dla wszystkich, aby stał się znanym dla tych, którzy zajmują się reformą Żydomów,
- e. Należy usposobić pewną liczbę chrześcijan w języku i naukach talmudycznych, aby zgłębiwszy prawdziwego ducha judaizmu, mogli następnie służyć rządowi w¹²⁹ stałym kierowaniu radykalną Żydomów reformą,
- f. Należy ułożyć z urzędu obowiązujący Żydomów nowy traktat religijno-moralny dla Starozakonnych Królestwa Polskiego, oparty na zasadzie zbliżenia religii żydowskiej do [33] karaizmu, czyli do wiary w samą jeno Biblię,

Co do zasady drugiej, czyli co do reformy Żydomów tymczasowej, która obejmuje środki ulżenia nędzy i uczynienia ich mniej szkodliwymi, są: wstrzymanie wykonania urzędów, które są dla Żydomów uciążliwe, a krajowi nie przynoszą żadnego pożytku:

¹²⁹ (t) Litera „w” nadpisana przez autorkę.

- a. Znieść oddzielne rewiry żydowskie, które raczej sprzeciwiają się ogólnym celom moralnej reformy Starozakonnych, nie wypada bowiem ich odosobnić, gdy chce się ich zrobić podobnymi do innych mieszkańców kraju obywatelami,
- b. Zachęcić Żydów do rolnictwa, dając im korzystne warunki osiedlenia się na roli,
- c. Zakazać Żydom handlu trunkami naprzód we wsi, a później po miastach,
- d. Zachęcać Żydów do sztuk i rzemiosł przez zakładanie dla nauk i rzemiosł szkół zawodowych.

Aby ustalić stosunek cywilny Żydów do innych klas mieszkańców i stopniowo zniszczyć tę skłonność oddzielenia się od innych we wszystkim, należy przeprowadzić spis ludności, zaprowadzić stałe nazwiska, urządzić akty cywilne (ślubów, rozwodów, śmierci), pociągnąć ich do służby wojskowej, zrównać ubiór z innymi mieszkańcami¹³⁰.

Bardzo charakterystyczne jest to, że do prowadzenia ksiąg cywilnych Żydów Komitet zaprojektował księży katolickich, aby Żydzi przez styczność z duchowieństwem katolickim się umoralnili, widocznie kierując się zamiarem nawrócenia Żydów na katolicyzm. Projekt ten upadł jednak z tego powodu, że księża nie chcieli wziąć na siebie obowiązków niezgodnych z ich powołaniem.

W celu zaś zbliżenia Żydów do mieszkańców kraju, w którym żyją, należy ich dopuścić do niektórych powołań publicznych, np. do rozmaitych obowiązków budownictwa, leśnictwa, górnictwa, ale tylko tym, którzy na to zasłużą przez wzorowe prowadzenie się. Podatki oddzielne, jakie Żydzi płacą, są jakby rekompensatą za szkody, jakie wyrządzają krajowi. Więc kiedy staną się pożytecznymi, należy ich z tego podatku zwolnić. Należy więc uwolnić od ich płacenia pojedynczych w miarę zasługi, będzie to jednocześnie pobudką dla nich do przyjęcia reformy¹³¹.

Jak wynika z tego raportu i z późniejszych raportów szczegółowych [34], projekt reformy ekonomicznej i materialnej Żydów polskich tchnął szlachetnością i sprawiedliwością, ale niestety druga część reformy tzw. moralnej i religijnej, która zdaniem Komitetu była najważniejsza i zasadnicza, tchnie duchem nietolerancji i wprost nienawiści.

¹³⁰ (a) Biblioteka Ordynacji Krasińskich, nr 5691, Materiały do sprawy żydowskiej za czasów Królestwa Kongresowego.

¹³¹ (rz) Ibidem; patrz także: AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, 1849 (Akta dotyczące się urzędzeń o Żydach, 1820–1846), passim.

To z gruntu fałszywe nastawienie reformy radykalnej zrozumiały w pewnej mierze i wyższe władze polskie, które wypowiedziały się na¹³² niektóre punkty tej reformy negatywnie.

O tym negatywnym ustosunkowaniu się władz polskich zwłaszcza co do projektu przetłumaczenia Talmudu na język francuski informuje nas raport ministra prezydującego w Komisji Rządowej W.R. i O.P do Rady Administracyjnej, w którym podaje się pod rozwagę Rady projekty dotyczące reformy Starozakonnych: 1. Szkoły Rabinów, 2. Szkoły elementarnej, 3. Drukarni hebrajskiej, 4. Przekładu babilońskiego Talmudu, 5. Utworzenia Kursów Starożytności, 6. Ułożenia traktatu religijno-moralnego, któryby [bazował] na powadze ksiąg żydowskich przez wyznanie żydowskie szanowanych, aby oświecał w drodze moralności ogólnej, aby był wykonany przez Żydów pod dyrekcją Komitetu.

Punkt czwarty, budzący u ministra pewne zastrzeżenia, został oddany pod rozwagę Dyrekcji Wychowania i Sekcji Duchownej. Opinia obu tych instytucji wypadła na niekorzyść tłumaczenia Talmudu. Rozumowania te brzmią jak następuje:

Jeżeli Komitet uważa, że wydobyć na światło dzienne wszystkich sofizmatów, bluźnierstw i baśni przyczyni się do porzucenia przez Żydów Talmudu, to w tym wypadku bardzo się myli, bo przecież tłumaczenia wcześniejsze większej części Talmudu wykazały już, że nic nie zdoła osłabić u Żydów powagi tej księgi religijnej. Jedyne tylko to tłumaczenie przyczyni się do powstania szeregu pism bluźnierczych ze strony chrześcijan i spowoduje wiele szkód¹³³.

Zastrzeżenia te jednak nie miały żadnego wpływu na zakaz tłumaczenia Talmudu, bo jak informuje nas o tym dopisek na boku raportu, Chiarini widząc, że od władz polskich nie otrzyma na to przedsięwzięcie ani subsydium, ani pozwolenia, wystarał się o takowe u samego monarchy Mikołaja I¹³⁴. W takim to duchu niepomysłnym dla Żydów potoczyły się prace Komitetu. Komitet, chcąc mieć dowody wykazujące, że reforma Żydów

¹³² (t) Słowo „na” podkreślone.

¹³³ (a) Archiwum Akt Dawnych, Akta Rady Administracyjnej, Urządzenie Żydów, nr 526a.

¹³⁴ (rz) W czerwcu 1829 r. cesarz przeznaczył 12 tysięcy zł na pokrycie kosztów przekładu Talmudu na język francuski (AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 17 (Protokoły posiedzeń, 1829), Protokół nr DCCCLXXXIV z posiedzenia w dniu 27.06.1829 r., s. 296–297).

przede wszystkim powinna się zacząć od reformy ich religii, [35] prosi Chiariniego listem z dn. 20 maja 1828 r., aby zechciał ułożyć odpowiednie cytacje z ksiąg żydowskich do usprawiedliwienia niektórych wyrażen użytych w przełożeniach swoich, mianowicie co do środków reformy radykalnej¹³⁵.

Izba Doradcza, która na początku tak bardzo przychylnie ustosunkowała się do prac Komitetu, teraz widząc, że Komitet swoimi nieobliczalnymi w skutki planami przyczyni się tylko do zaognienia sprawy żydowskiej, wystosowała dn. 20 maja 1829 r. zażalenie do Komisji Rządowej WR i OP na opaczne działanie Komitetu¹³⁶.

Za te wrogie i opaczne działanie Komitetu ponosi całkowitą odpowiedzialność Chiarini, który przecież był duchowym twórcą moralnej i religijnej części reformy Żydów. Członek Izby Doradczej J.C. Halberstam wyraża ubolewanie samemu Chiariniemu, że z jego powodu cała działalność Komitetu spełzała na niczym. Tak się też stało w rzeczywistości. Nie ziściły się koniec końcem nadzieje pokładane w Komitecie Starozakonnych. Rządy reakcyjne cesarza Mikołaja I nie śpieszyły się z wcieleniem w czyn proponowanej przez Komitet liberalnej reformy Żydów na polu ekonomicznym. Na domiar tego insynuacje Chiariniego obudziły silny ruch antysemitki w pewnych kołach rządzących krajowych.

Przede wszystkim dało się to dotkliwie odczuć w cenzurze ksiąg żydowskich. Rząd warszawski bowiem pod wpływem Chiariniego zaczął upatrywać w księgach żydowskich zarodki zepsucia Żydów i szkodliwości ich dla kraju. Toteż, aby to źródło zepsucia w zarodku zniweczyć, należy książki żydowskie poddać ostrej cenzurze. Chiarini jako „znawca judaizmu” objął w nowo utworzonym Komitecie Cenzury rolę kierowniczą.

[36] IV. Działalność ks. prof. Chiariniego w Komitecie Cenzury

[37] Pomimo że art. 16 Konstytucji zapewniał wolność druku, cenzura siłą tradycji istniała, ponieważ jednak pozostawała w rękach ministrów konstytucyjnych, nie przejawiała w stosunku do książek polskich wielkiej surowości. Zupełnie jednak inaczej traktowano książki żydowskie. Ponieważ

¹³⁵ (a) Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, nr 2990. Papiery po ks. Alojzym Ludwiku Chiarinim prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

¹³⁶ (rz) Szerzej na ten temat Eisenbach A., *Emancypacja Żydów...*, s. 196.